

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z odwołania L. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ostrowie
Wielkopolskim
z udziałem zainteresowanego L. S.
o ustalenie ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 listopada 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 19 października 2022 r., sygn. akt III AUa 527/22,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od L. Spółka z o.o. w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Ostrowie Wielkopolskim kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych, wraz z odsetkami, o których mowa w art. 98 § 1¹ k.p.c., tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 3 grudnia 2021 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ostrowie Wielkopolskim stwierdził, że L. S., jako wykonujący pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek L. Spółka z o.o. w K., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym u tego płatnika w okresie od 10 sierpnia 2017 r. do 30 czerwca 2018 r. i od 1 lutego 2020 r. do 30 września 2021 r. z określoną w decyzji podstawą wymiaru składek.

Odwołanie wniosła L. Spółka z o.o. w K., domagając się zmiany decyzji i ustalenia, że L. S. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu jako zleceniobiorca od określonych podstaw wymiaru składek w okresie od 10 sierpnia 2017 r. do 30 czerwca 2018 r. i od 1 lutego 2020 r. do 30 września 2021 r.

Wyrokiem z 23 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu w pkt I oddalił odwołanie oraz w pkt II orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się L. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. prowadzi działalność gospodarczą. Przedmiotem tej działalności jest działalność ochroniarska.

L. S. z tytułu wykonywania umowy zlecenia zawartej z firmą L. Sp. z o.o. został zgłoszony jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od 10 sierpnia 2017 r. do 30 czerwca 2018 r. i od 1 lutego 2020 r. do 30 września 2021 r. W okresie wykonywania powyższej umowy zlecenia L. S. osiągnął przychody stanowiące podstawę wymiaru składek wynoszące: 0,00 zł w następujących miesiącach oraz 983,06 zł w sierpniu 2017 r., styczniu 2018 r., lutym 2020 r., kwietniu 2020 r., czerwcu 2020 r., styczniu 2021 r., marcu 2021 r., maju 2021 r. i następujące kwoty w poszczególnych miesiącach: we wrześniu 2017 r. - 983,06 zł, w październiku 2017 r. - 1.455,74 zł, w listopadzie 2017 r. - 1.589,25 zł, w grudniu 2017 r. - 3.433,04 zł, w lutym 2018 r. - 1.738,53 zł, w marcu 2018 r. - 1.534,13 zł, w kwietniu 2018 r. - 1.835,11 zł, w maju 2018 r. - 1.924,71 zł, w czerwcu 2018 r. - 2.045,68 zł, w marcu 2020 r. - 3.507,27 zł, w maju 2020 r. - 5.616,57 zł, w lipcu 2020 r. - 1.539,18 zł, w sierpniu 2020 r. - 1.539,18 zł, we wrześniu 2020 r. - 2.713,37 zł, w październiku 2020 r. - 1.396,55 zł, w listopadzie 2020 r. - 1.317,16 zł, w grudniu 2020 r. - 4.681,12 zł, w lutym 2021 r. - 2.801,55 zł, w kwietniu 2021 r. - 4.287,88 zł, w czerwcu 2021 r. - 1.298,20 zł, w lipcu 2021 r. - 1.366,64 zł, w sierpniu 2021 r. - 1.793,77 zł, we wrześniu 2021 r. - 2.852,79 zł, w październiku 2021 r. - 1.178,70 zł.

L. S. w okresie od 1 października 2016 r. do 10 sierpnia 2017 r. został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego z tytułu wykonywania umowy zlecenia u innego płatnika. Z tytułu tej umowy nie osiągał kwoty minimalnego wynagrodzenia. W okresie od 1 września 2016 r. do 30 czerwca 2018 r. i od 1 lutego 2020 r. L. S. był zatrudniony u innego płatnika na podstawie umowy o pracę, z tytułu której w

powyższym okresie nie osiągał kwoty minimalnego wynagrodzenia. Ma ustalone prawo do emerytury.

Sąd Okręgowy podniósł, że przedmiotowy spór dotyczy tego, czy w sytuacji zbiegu tytułów z ubezpieczenia społecznego dla emeryta: umowy o pracę i zlecenia, emeryt podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę w sytuacji nieosiągania z tego tytułu wynagrodzenia odpowiadającego wynagrodzeniu minimalnemu, czy też podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia.

Sąd Okręgowy przytoczył treść przepisów art. 9 ust. 2c i 4a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego podniósł, że zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy systemowej zastrzeżenie odsyłające do ust. 2c tego przepisu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający równocześnie w stosunku pracy nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Uwzględniając orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd pierwszej instancji zważył, że skoro L. S. w spornych miesiącach wprowadzie podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawartej umowy o pracę, ale z tego tytułu nie osiągał w tym okresie minimalnego wynagrodzenia, to jako emeryt podlega również ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu zawartej umowy zlecenia z L. Sp. z o.o.

Na skutek apelacji L. spółki z o.o., Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z 19 października 2022 r., oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji podniósł, że kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do pełnej akceptacji ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji oraz uznania, że z dokonanej oceny prawnej Sąd ten wyprowadził prawidłowy wniosek o bezzasadności odwołania płatnika składek.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu pierwszej instancji, wywiedzioną z utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. W sprawie bezspornym było, że L. S. w kwestionowanych okresach był emerytem i

jednocześnie pozostawał w stosunku pracy z innym płatnikiem składek, przy czym z tytułu tego zatrudnienia, w wymienionych miesiącach nie osiągnął minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Istota przedmiotowego sporu sprowadza się do interpretacji art. 9 ust. 2c i 4a ustawy systemowej. Na naruszenie tych przepisów wskazywała również Spółka w apelacji. W ocenie Sądu drugiej instancji podniesione zarzuty są nieuzasadnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji trafnie powołał się na argumentację zawartą w orzeczeniach Sądu Najwyższego, rozstrzygających wątpliwości interpretacyjne wokół spornego przepisu. Apelujący zdaje się nie dostrzegać linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, odwołując się w apelacji do wcześniejszych orzeczeń Sądów Apelacyjnych i Okręgowych, jak i rozważań doktrynalnych. W najnowszym orzecznictwie, szeroko przytoczonym przez Sąd pierwszej instancji, ugruntował się pogląd według którego zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy systemowej zastrzeżenie „odsyłające” do ust. 2c tego przepisu powoduje, iż zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty, pozostający równocześnie w stosunku pracy, nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a tejże ustawy). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że co do zasady każda osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej (tu - zleceniobiorca), podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym niezależnie od tego, czy jest uprawniona do emerytury i renty (z wyjątkiem osób wymienionych w art. 6 ust. 4 - uczniowie i studenci do 26 roku życia). Zwolnienie zleceniobiorcy z tego obowiązku wynika natomiast z faktu równoczesnego pozostawania w stosunku pracy, który z mocy art. 9 ust. 1 ustawy systemowej wyprzedza inne tytuły podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co dotyczy również emerytów i rencistów (art. 9 ust. 4 w zw. z art. 9 ust. 4a). Dlatego właśnie emeryci i renciści, tak jak pozostali zleceniobiorcy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów zlecenia Jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy”.

Z omawianego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że w praktyce możliwość zastosowania zasady - w myśl której zleceniobiorca uprawniony do

emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia - będzie dopuszczalna tylko wtedy, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiągnie kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a ustawy systemowej (kwotę co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę), na co jednoznacznie wskazuje brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c *in fine*, które nie określa przecież wymienionych tam „innych tytułów”, a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Z kolei w sytuacji, gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy będzie niższa, niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym również z tytułu wykonywania umowy zlecenia.

Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, skoro L. S. w spornych okresach był uprawnionym do emerytury i równocześnie zatrudnionym u innego płatnika w oparciu o umowę o pracę, z tytułu której w wykazanych w zaskarżonej decyzji miesiącach nie osiągał minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wobec tego bezsprzecznie podlegał on, jako zleceniobiorca odwołującego się płatnika, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia.

Podsumowując Sąd Apelacyjny podniósł, że przedstawione w apelacji odmienne poglądy na temat interpretacji art. 9 ust. 2c i 4a ustawy systemowej stanowią jedynie polemikę z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego i nie mogą w żadnej mierze podważać prawidłowego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła odwołująca się spółka L. Skarżąca zaskarżając wyrok w całości wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym oraz we wszystkich instancjach. Ewentualnie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c. Nadto skarżąca wniosła o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego

kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej zarzucono naruszenie:

1. art. 9 ust. 2c oraz ust. 4a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich wadliwą wykładnię, co w konsekwencji doprowadziło do ich błędnego zastosowania.

2. art. 9 ust. 2c oraz ust. 4a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji zobowiązanie płatnika składek do opłacenia składek ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego, podczas gdy tego rodzaju zobowiązanie składkowe w ogóle nie powstało.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołano się na jej oczywistą zasadność oraz potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecznictwie. Skarżący podniósł, że brak jest podstaw do zaakceptowania stanowiska Sądu Apelacyjnego w kwestii przyjęcia, że zgodnie z art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zastrzeżenie „odsyłające” do ust. 2c tego artykułu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający równocześnie w stosunku pracy nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę równą co najmniej kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a powołanej ustawy). Zdaniem odwołującej się należy uznać, że zleceniobiorca - emeryt będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu umowy zlecenia, o ile nie pozostaje równocześnie w stosunku pracy z innym pracodawcą.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w przypadku przyjęcia skargi o jej oddalenie oraz zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniesiona skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona oraz występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecznictwie.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r.,

IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365).

Z kolei w razie powołania jako przesłanki przedsądu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004, nr 12, poz. 211). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, aby ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów i w jej wyniku rozstrzygnięcia sprawy. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Po pierwsze wymaga zauważenia, że ujęte w skardze kasacyjnej przesłanki przedsądu wzajemnie się wykluczają. Nie można bowiem twierdzić, iż skarga jest oczywiście uzasadniona (co ma miejsce wówczas, gdy stwierdzone naruszenia prawa są widoczne na pierwszy rzut oka, bez pogłębionej analizy prawnej) i że jednocześnie w sprawie występują poważne wątpliwości prawne, które wymagają zaangażowania Sądu Najwyższego w dokonanie pogłębionej interpretacji niejasnych przepisów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). To, co ma świadczyć o oczywistej zasadności skargi, nie może być jednocześnie ujmowane jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., gdyż jeżeli występuje istotne zagadnienie prawne albo poważny problem świadczący o potrzebie wykładni przepisu, to nie można jednocześnie twierdzić, że z tych samych przyczyn skarga jest oczywiście uzasadniona, jako że twierdzenie o oczywistej zasadności skargi pozostaje wówczas w kolizji z problemami prawnymi warunkującymi pierwszą i drugą podstawę przedsądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., I UK 118/12, LEX nr 1675225).

Po wtóre pełnomocnik skarżącej spółki nie sporządził uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w sposób, który oczekuje się od profesjonalisty. Uzasadnienie ogranicza się bowiem jedynie do lakonicznego kontestowania przyjętego przez Sąd Apelacyjny stanowiska. We wniosku brak jest odpowiedniego wyводу prawnego który rzeczywiście wskazywały na potrzebę wykładni przepisów prawnych czy rozbieżność w orzecznictwie. Zaś sądy orzekające w sprawie powołały się na ugruntowanego już orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy przyjął, że ocena sytuacji prawnej zleceniobiorcy uprawnionego do emerytury lub renty, pozostającego w stosunku pracy, dokonywana z uwzględnieniem regulacji art. 9 ust. 2c u.s.u.s. powinna „wyprzedzać” ocenę dokonywaną wyłącznie na podstawie art. 9 ust. 4a. W praktyce z możliwością zastosowania zasady, w myśl której zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia, będziemy mieli zatem do czynienia wtedy, gdy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia

społeczne z tytułu pozostawania w stosunku pracy osiągnie kwotę określoną w art. 18 ust. 4 pkt 5a (to znaczy kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę), na co jednoznacznie wskazuje brzmienie zdania drugiego art. 9 ust. 2c *in fine*, które nie określa przecież wymienionych tam "innych tytułów", a zatem obejmuje także osoby pozostające w stosunku pracy. Natomiast, gdy podstawa wymiaru składek z tytułu pozostawania w stosunku pracy będzie niższa niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę, zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający w stosunku pracy będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym również z tytułu wykonywania umowy zlecenia (postanowienie z 16 lutego 2023 r., II USK 35/22, LEX nr 3549740).

Podobnie w wyroku z 21 marca 2019 r., (II UK 548/17, LEX nr 2638597) Sąd Najwyższy zaprezentował stanowisko, że zawarte w art. 9 ust. 4a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych zastrzeżenie „odsyłające” do ust. 2c tego artykułu powoduje, że zleceniobiorca uprawniony do emerytury lub renty pozostający równocześnie w stosunku pracy nie będzie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia tylko wówczas, gdy wynagrodzenie uzyskiwane przez niego w ramach stosunku pracy osiągnie kwotę co najmniej równą kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 18 ust. 4 pkt 5a powołanej ustawy). Pogląd przyjęty przez Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej orzeczeniu utrwała jednolitą linię orzecznictwa, zgodnie z którą na użytek zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego dla osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia porównuje się podstawę wymiaru składek w danym miesiącu, stanowiącą iloczyn umówionej stawki godzinowej i liczby godzin przepracowanych w tym miesiącu, z minimalnym wynagrodzeniem za pracę (art. 9 ust. 2c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2023 r., II USK 170/22, LEX nr 3507355 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 22 października 2020 r., II UK 362/19, OSNP 2021 nr 12, poz. 134 oraz z 27 stycznia 2021 r., II USKP 3/21, OSNP 2021 nr 11, poz. 126). W związku z tym zasadne było stanowisko Sądu Apelacyjnego, który o obowiązku zapłaty składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne z tytułu umowy zlecenia rozstrzygnął w oparciu o powoływaną wykładnię.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265) oraz art. 98 §¹ k.p.c.

[a!]